ZWYCIĘSTWO

50 gr.

Rok II 7 marca 1941 r. Nr. 10

OKUPACJA WOJENNA -- NIE NIEWOLA

Przegrana kampania wrześniowa 1939 r. i jej następstwo — okupacja ziem polskich przez Niemcy i Rosję bolszewicką — przypomniały niektórym Polakom czasy niewoli. Mimo wiary w ostateczne zwycięstwo, mimo pełnej godności postawy narodu, mimo upartego biernego oporu wszystkich oraz pełnej poświęcenia postawy czynnej wielu jednostek — są wśród nas ludzie, ulegający nastrojom będącym cechą narodów podbitych. A przecież jasno trzeba sobie z tego zdawać sprawę, że w 1939 roku nie utraciliśmy niepodległości państwowej, a tylko ziemie nasze znalazły się w stanie przejściowej okupacji wojennej. Posiadamy swój rząd, przedstawicielstwa w stolicach państw sprzymierzonych i neutralnych, posiadamy wreszcie własną armię lądową, morską i powietrzną, walczącą bez ustanku o należne miejsce Polski w układzie światowym. Trzeba sobie i innym jasno z tego zdawać sprawę i wyciągnąć z faktów tych pełne konsekwencje.

Znajdujemy się obecnie w okresie, w którym szczególnym obowiązkiem każdego Polaka staje się nie tylko walka z najeźdźcą, ale i wysiłek idący w tym kierunku, ażeby ofiara i męka współczesnego pokolenia stały się podłożem dla rozwoju i pomyślności pokoleń następnych.

Uleganie nastrojom, które opanowują narody podbite, przynosi w konsekwencji pielęgnowanie jedynie uczucia, podsycanie egzaltacji. Rozumiemy wartość uczucia, cenimy stan egzaltacji potrzebnej do przetrwania chwil ciężkich, musimy wszakże z tego sobie zdać sprawę, iż to nie wystarcza. Wyczekiwanie Polski jakiejkolwiek, byle tylko Polski, jest nieświadomym wprawdzie, ale sabotażem wysiłku politycznego narodu, będącego w stanie przebudowy fundamentów swej państwowości, pogłębiania ich i rozszerzania w tych kierunkach, które wytyczą Polsce drogę ku wielkości, ku istotnej, a nie tylko frazeologicznej mocarstwowości.

Tego rodzaju uczucia, które się rodzi, gdy naród jakiś staje się trwałym przedmiotem przemocy, tego—powiedzmy otwarcie—kompleksu niewoli, należy się strzec, należy z nim walczyć, należy się go wstydzić. Ten rodzaj uczucia pomniejsza skalę widzenia, rozbraja poprostu moralnie.

Moment ostatecznego pobicia Niemiec winien nas zastać w pełni przygotowanych do tej przełomowej, oczekiwanej chwili. Musimy już teraz zdać sobie sprawę z pozycji Polski w powojennym układzie świata, z dróg jej rozwoju dziejowego, musimy wiedzieć, jakie cele chcemy osiągnąć w wyniku wojny, w której bierzemy udział, jak mają wyglądać przyszłe granice i jak w tych granicach należy ukształtować życie, ażeby państwo polskie stało się ośrodkiem promieniowania, wywierającym wpływ na losy historii.

Musimy także zdać sobie jasno sprawę z sił i idei, które usiłują zniweczyć nasz narodowy wysiłek, niedopuścić do zaspokojenia naszych ambicji, nie dać zrealizować naszego politycznego programu.

Odnieśliśmy kiedyś walne nad krzyżactwem zwycięstwo pod Grunwaldem, nie wyzyskaliśmy go jednak w pełni. Czy i Grunwald krzyżactwa współczesnego, którego świadkami będziemy, również ma być przez nas niewyzyskany?

Nie! Po stokroć — nie!

Pamiętajmy, że ostateczne militarne zwycięstwo nad Niemcami osiągniemy wespół ze sprzymierzonymi z nami aliantami, następstwa wszakże dla nas tego zwycięstwa leżeć będą jedynie w naszych rękach. Na ziemiach, które zamieszkuje naród polski, na których przodkowie nasi walczyli i my dziś

walczymy z różnymi wrogami — na całym wielkim obszarze geograficznym, na którym rozgrywały się w ciągu wieków dzieje Polski — decydować będzie po tej wojnie nasza wola, realizować się będzie nasza polityka. Od nas zależy, czy napięcie tej woli odpowiadać będzie wielkości chwili dziejowej, do której doprowadzi nas obecna wojna.

WIADOMOŚCI RADIOWE i PRASOWE (27.2–4.3.1941)

UKŁAD BRYTYJSKO - HISZPAŃSKI

Londyn (radio)

W dniu 27 lutego podsekretarz stanu Butler zakomunikował Izbie Gmin o podpisaniu prowizorycznego układu w sprawie Tangeru, który przewiduje nieforlyfikowanie przez Hiszpanię strefy tangerskiej, powrót urzędników angielskich na stanowiska w zarządzie strefy międzynarodowej i zabezpieczenie interesów obywateli brytyjskich.

W dniu 28 ub. m. ukazał się urzędowy komunikat włoski o pomocy udzielonej Hiszpanii przez Włochy w czasie wojny domowej. Komunikat ten stwierdza, że udzielenie pomocy dla Hiszpanii wpłynęło niekorzystnie na potencjał wojenny Włoch. Hiszpania zobowiązała się zapłacić Włochom za tę pomoc 61 milionów funtów szterl. w 24 ratach rocznych.

PODRÓŻ EDENA i DILLA

Ankara (radio)

Najważniejszym wydarzeniem dyplomatycznym ostatnich dni ub. miesiąca był pobyt czterodniowy min. Edena i szefa sztabu bryt. sił imperialnych gen. Dilla w Ankarze. W tureckich kołach politycznych określono wizytę brytyjską jako wstęp do nader doniosłych wydarzeń politycznych. Turecki dziennik „Akshan" skomentował ją wyrażeniem poglądu, iż wizyta brytyjska łączy się z możliwością rozszerzenia się teatru wojny europejskiej, co w Ankarze wydaje się sprawą bliską.

Dygnitarze brytyjscy odbyli w Ankarze szereg rozmów. Gen. Dill przedyskutował zagadnienia wojskowe z naczelnymi tureckimi władzami wojskowymi. Min. Eden był dwukrotnie przyjęty przez prezydenta Inonu, ponadto odbył rozmowy z premierem tureckim i ministrem spraw zagr. oraz przyjął trzykrotnie ambasadora sowieckiego i posłów jugosłowiańskiego i bułgarskiego w Ankarze. W czasie rozmów tych obecny był w Ankarze ambasador angielski w Moskwie Cripps.

Po rozmowach ogłoszony został wspólny komunikat turecko-brytyjski, który stwierdza, że szczególną uwagę poświęcono zagadnieniom bałkańskim, osiągając całkowitą zgodność poglądów.

Po wizycie w Ankarze odlecieli min. Eden i gen. Dill do Aten, gdzie po przybyciu zostali natychmiast przyjęci przez króla Jerzego II. Min. Eden konferował następnie z premierem greckim Koritisem.

OSTRZEŻENIA W. BRYTANII

Lonoyn (radio)

W dniu 26 lutego zakomunikowano oficjalnie w Izbie Gmin, że przygotowania do wkroczenia wojsk niemieckich do Bułgarii są b. daleko posunięte. Następnego dnia poseł brytyjski w Sofii wygłosił przemówienie do dziennikarzy angielskich i amerykańskich, w którym ostrzegł Bułgarię przed wyrażeniem zgody na okupację niemiecką. W dniu 1 bm. radio Londyn ogłosiło inspirowany komunikat, w którym stwierdzono, że W. Brytania nie przyjmuje do wiadomości usprawiedliwienia Bułgarii, która tłumaczy się, że musiała się ugiąć pod presją Niemiec. Krok Bułgarii może narazić ją na wojnę, nawet w najbliższych kilku godzinach. Podpisanie paktu trzech przez Bułgarię jest dla Anglii w zasadzie korzystne, bo rozwiązuje jej ręce wobec tego państwa.

NIEMCY w BUŁGARII

Ankara (radio)

Zapowiedziane przed dwoma tygodniami wkroczenie wojsk niemieckich do Bułgarii stało się faktem dokonanym. W dniu 1 bm. o godz. 16 pierwsze oddziały niemieckie wkroczyły do Sofii. Tego samego dnia jeszcze odbyła się nad miastem wielka defilada lotnictwa niemieckiego przy udziale 250 samolotów. Wojska niemieckie, nie zatrzymując się w Sofii, udały się na granicę Turcji i Grecji. Wkroczenie wojsk niem. do Bułgarii poprzedzone zostało podpisaniem aktu przystąpienia do „paktu trzech" przez premiera bułgarskiego Filowa w obecności Hitlera, Ribbentropa, hr. Ciano i ambasadora Oshimy w Wiedniu. Przed podpisaniem aktu wiedeńskiego przedstawiciele wszystkich stronnictw politycznych wręczyli królowi Borysowi memorandum, domagające się takiej polityki, któraby uchroniła Bułgarię przed wojną i stwierdzający, że cały naród bułgarski przeciwny jest okupacji niemieckiej.

W dniu 1 marca po raz pierwszy zaciemniona została całkowicie stolica Bułgarii, Sofia, a następnego dnia zaciemniono cały obszar kraju.

KOMENTARZE TURECKIE, SOWIECKIE i GRECKIE

Ankara (rndio)

Radio Ankara stwierdza, że przystąpienie Bułgarii do „paktu trzech", jakkolwiek nagłe, było jednak spodziewane. Zmiana polityki bułgarskiej i jej przesunięcie się od neutralności ku mocarstwom „osi" nie idzie po linii życzeń narodów bałkańskich. Dziennik „Ullus" pisze, że postawa Bułgarii ma doniosłe znaczenie dla Bałkanów, bowiem wiąże się z nią sprawa wojny i pokoju na Bałkanach. Przystąpienie Bułgarii do paktu trzech jest pierwszą oznaką wzmagającego się nacisku Niemiec na Bałkany w związku z niepowodzeniami militarnymi Włoch. Niemcy — zdaniem „Ullusa" — nie poprzestaną na okupacji Bułgarii i dlatego należy się liczyć z dalszymi wydarzeniami.

W greckich kołach wojskowych — w związku z możliwością zaatakowania Grecji przez wojska niemieckie — zwracają uwagę na trudność operowania na terenie ewentualnego nowego teatru wojny zmasowanymi armiami oraz na nie możliwość posługiwania się bronią pancerną. Armia grecka potrafi znacznie lepiej przystosować się do terenu.

Sowiecki komisarz spraw zagr. Wyszyński przyjął 3 marca posła bułgarskiego w Moskwie i przedstawił mu oficjalne stanowisko rządu sowieckiego w sprawie okupacji Bułgarii przez Niemców. Oświadczył, że Rosja jest przekonana, że obecność wojsk niemieckich w Bułgarii nie służy sprawie pokoju, lecz przyczyni się do rozszerzenia wojny, popychając ku niej faktycznie już Bułgarię. Rząd sowiecki, pragnąc pokoju na Bałkanach, nie może przyjąć stanowiska Bułgarii za usprawiedliwione.

ZARZĄDZENIA WOJSKOWE

Ankara (radio)

Rząd turecki wydał zarządzenia w sprawie obrony cieśnin dardanelskich oraz Bosforu. Flota turecka postawiona została w stan pogotowia alarmowego. Do floty powołano wszystkich rezerwistów. Przeprowadza się koncentrację wojsk na granicy bułgarskiej.

— U wybrzeży bułgarskich pojawiły się niemieckie łodzie podwodne.

SPECJALNY WYSŁANNIK HITLERA

Londyn (radio)

W drodze do Turcji znajduje się specjalny wysłannik niemiecki, wiozący odręczny list Hitlera do prezydenta Inonu.

GŁOS EMIRA TRANSJORDANII

Ankara (radio)

Emir Transjordanii oświadczył, że atak niemiecki na Turcję spowodowałby natychmiast wojnę całego Islamu przeciw Niemcom. Turcja jest zaporą ochronną dla świata muzułmańskiego przeciw inwazji teutońskiej.

NA FRONTACH WOJENNYCH

Kair i Ateny (radio)

W Libii południowej wojska Wolnej Francji po długich walkach zdobyły oazę Kufra, oczyszczając tym samym cały rejon Kufra z nieprzyjaciela.

W Erytrei północna grupa operacyjna brytyjsko-francuska dotarła do m. Cheren, które w ten sposób zostało już otoczone ze wszystkich stron.

W Somali włoskim wojska brytyjskie dotarły już do miejscowości Meged, 50 km. na północ od Mogadiscio. W bitwie pod Jelib rozbito całą dywizję włoską i wzięto do niewoli 3 tys. jeńców. Zdemoralizowane wojska włoskie cofają się na Ogaden i Harrar.

Na wszystkich frontach ożywiona działalność lotnictwa bryt.

PROTEST ANGIELSKI

Londyn (radio)

Wobec decyzji rządu rumuńskiego wydania Niemcom internowanych w Rumunii żołnierzy polskich, zgłosił rząd brytyjski stanowczy protest, zapowiadając, że wykonanie tego zarządzenia przez Rumunię zmusiłoby do pociągnięcia po wojnie do osobistej odpowiedzialności Antonescu i wszystkich członków rządu rumuńskiego.

Dalsza ofensywa niemiecka na Bałkanach

Wkroczenie wojsk niemieckich do Bułgarii jest dalszym ciągiem wspólnej polityki Niemiec, Włoch i Rosji. Trzeba to bowiem przypomnieć, że Sowiety były pierwszym państwem, które osłabiało na Bałkanach wpływy francusko-angielskie, torując w ten sposób drogę wpływom niemieckim. Jest to fakt, o którym nie wolno zapominać.

Drugim czynnikiem, który ułatwił Niemcom odnoszenie sukcesów na kontynencie europejskim, jest przewaga armii lądowej niemieckiej nad armią angielską. Układ sił zbrojnych Anglii i Niemiec pozostaje bowiem nadal w stosunku odwrotnym. Anglia jest najsilniejsza na morzu, a Niemcy są tu najsłabsi. W lotnictwie nastąpiło już wyrównanie z lekką przewagą na korzyść Anglii. Natomiast na lądzie Niemcy mają niewątpliwą przewagę, która trwać będzie dopóty, aż Anglia wyćwiczy i uzbroi swoje wojska macierzyste i kolonialne, co jednak zostanie dokonane dopiero w roku 1942.

Gdyby nawet Ameryka przystąpiła do wojny już w tym roku, to obie armie lądowe — angielska i amerykańska — stanowiłyby poważną siłę, lecz liczbowo nie zdobyłyby jeszcze przewagi nad armią niemiecką. Anglia może prowadzić operacje ofensywne poza Europą, chroniąc je przy pomocy floty przed interwencją niemiecką. Natomiast na lądzie w Europie lub dokoła morza Czarnego czy Kaspijskiego musiałaby się Anglia ograniczyć do defensywy, co zresztą przyznał sam Churchill, gdy przewidywał, że Niemcy mogą pokusić się drogą lądową o atak nawet na Indie—ale to im nie da ostatecznego zwycięstwa.

Hitler, jeżeli zechce, może wkroczyć jeszcze do Francji czy Hiszpanii, ale przez to nie wygra również wojny, która będzie się toczyła dalej przy coraz pełniejszym współudziale Stanów Zjednoczonych.

Wiad. radiowe z 5.3

DEKRET ROOSEVELTA

Waszyngton (radio)

Dekretem prez. Roosevelta zamrożone zostały kapitały bułgarskie w Stanach Zjednoczonych.

POSIŁKI LOTNICZE w GRECJI

Londyn (radio)

Wczoraj wylądowały w Grecji znaczne posiłki lotnictwa angielskiego, bombowców i samolotów myśliwskich. Za kilka dni przybyć mają dalsze samoloty brytyjskie.

ZERWANIE STOS. DYPLOM.

Londyn (radio)

5 marca o godz. 10.30 rano nastąpiło zerwanie stosunków dyplomatycznych między Anglią i Bułgarią.

GWAŁTOWNE BOMBARDOWANIE NIEMIEC

Londyn (radio)

W nocy z 26 na 27 lutego RAF po raz pierwszy od 21 grudnia ub. roku bomardował Kolonię (2 i pół godz.). Poza tym bombardowano porty inwazyjne. W nocy z 27 na 28 ub. m. b. ciężko bombardowano Wilhelmshafen (44) i Boulogne (77), ponadto Emden, Calais, Lorient, w ciągu dnia Francję północną. W uocy z 1 na 2 marca przez 3 godziny Kolonię, w ciągu dnia wybrzeża Holandii i Niemiec oraz szereg lotnisk we Francji okupowanej. Akcja niemiecka na Anglię podejmowana była w skali nierównej. W ciągu nocy z 3 na 4 i z 4 na 5 marca dość silne naloty na Cardiff, poza tym słaba akcja na Anglię wschodnią i wybrzeża południowe.

NA WYSPACH LOFOCKICH

Londyn (radio)

Brytyjska admiralicja donosi, że flota angielska przeprowadziła z powodzeniem akcję na wyspach Lofockich (Norwegia).

OFIARY

mg 4, Brydżysta 5, M.F. 5. SSOW 50, az 2, 2x 5, Zwycięstwo 50.

PIERŚCIEŃ DOKOŁA HITLERA ZACISKA SIĘ

Propaganda niemiecka twierdzi, że dzięki orężowi germańskiemu Europa została „uwolniona" od tyranii angielskiej, która rzekomo znęcała się nad ludami naszego kontynentu. Od Bugu po Atlantyk i od Norwegii po Sycylię panuje dziś Hitler, mogąc na tych przestrzeniach zaprowadzić »nowy porządek« (Neuordnung). Ale ten piękny obraz ma także ciemne strony. Rozszerzenie panowania państw »osi« na Afrykę nie udało się. Przeciwnie. Panowanie włoskie zostanie tam zlikwidowane w niedługim czasie.

Hitler nie może więc już dziś marzyć o uderzeniu na kolonie angielskie, ponieważ armia włoska, która miała być użyta do wojny kolonialnej przeciw Anglii, ponosi klęskę za klęską. Zaczepne operacje wojenne niemieckie zaczną się wskutek tego zamieniać na operacje obronne, mające na celu obronę zdobyczy przed atakiem anglo-amerykańskim.

Anglia posiada w Europie oparcie nie tylko w Gibraltarze i na Malcie, lecz także w krajach sprzymierzonych: w Portugalii, Turcji i Grecji. Dopóki wpływy angielskie z tych krajów nie zostaną usunięte, dopóty Hitler w Berlinie, a Mussolini w Rzymie nie będą mogli mówić, że Europa jest zabezpieczona przed atakiem z zewnątrz. W Albanii i Grecji biją się Włosi z Grekami, lecz i tam właściwymi i istotnymi przeciwnikami są Anglicy i Niemcy.

Hitler musi dążyć do wypchnięcia Anglików z pozycji europejskich. W tym celu nacisk dyplomatyczny i militarny na Bułgarię, Turcję, Francję i Hiszpanię ze strony Niemiec będzie się wzmagał, lecz z drugiej strony rośnie też przeciwdziałanie angielskie, które może doprowadzić do skrzyżowania broni na polach Bułgarii oraz do wznowienia konfliktu niemiecko-francuskiego.

Anglia musi bowiem dbać o to, aby utrzymać na kontynencie europejskim „bramy wpadowe", przez które mogłaby się przedostać do Europy uderzeniowa energia wojsk brytyjskich i ich sprzymierzeńców. Anglia chce te „bramy wpadowe" szeroko otworzyć, a Hitler pragnie je tak zatrzasnąć, by nikt przez nie nie mógł przejść. Na tym tle dojrzewa konflikt wojenny na Bałkanach.

Japonia, drugi partner Hitlera w obecnej wojnie, nie posiada— jak się okazało— takiego zapasu sił, by mogła pomóc Niemcom czy Włochom. Gdyby na Dalekim Wschodzie wybuchła wojna między Japonią a Anglią i Ameryką, to cały jej ciężar musieliby Japończycy wziąć na siebie sami. Tego ciężaru nie zdołaliby udźwignąć i niewątpliwie załamaliby się w krótkim czasie. Japonia nie jest bowiem do tego przygotowana, by podjąć równoczesną walkę na lądzie, morzu i powietrzu z trzema kolosami: chińskim, angielskim i amerykańskim. W Tokio to rozumieją coraz lepiej i dlatego cichną tam wojownicze głosy, a natomiast coraz częściej rozbrzmiewają piosenki o konieczności utrzymania pokoju.

Hitler musi więc ograniczyć się już tylko do samej Europy, ponieważ ani Włochy w Afryce, ani Japonia w Azji nie mogły zorganizować zwycięskich frontów wojennych przeciw Anglii czy Stanom Zjednoczonym. A w tej Europie jest Hitlerowi coraz ciaśniej i coraz niebezpieczniej. Poza drobnymi, mało znaczącymi państewkami i grupkami narodowymi — żaden większy naród europejski nie stanął po stronie Hitlera. Nawet dzisiejsza Hiszpania manifestuje swoją samodzielność i niezależność tak niedwuznacznie, że aż trzeba było pod jej adresem wypowiedzieć wiele ostrych i przykrych wymówek, czego podjął się na rozkaz Berlina dyktator włoski Mussolini.

Po klęsce włoskiej pozostaje Hitler pod naporem dwóch sił:

1) od wnętrza narody prześladowane i terroryzowane przez Niemców organizują coraz potężniej front odporu, walcząc z barbarzyńską okupacją germańską;

2) od zewnątrz zaczynają się ujawniać skutki pierwszych uderzeń angielskich, które skruszyły potęgę włoską w Afryce, a obecnie gotowe są stanąć w poprzek zamierzeniom niemieckim w Europie południowej oraz zamierzeniom japońskim w Azji i na wodach Oceanu Spokojnego.

Hitler i jego sprzymierzeńcy mogą jeszcze podejmować próby ofensyw lokalnych, miejscowych, —lecz nie są już bodaj zdolni do zorganizowania wypraw o rozmiarach kontynentalnych lub oceanicznych. Wyprawa niemiecka (przez Turcję) do Egiptu czy (przez Rosję i Persję) do Indyj angielskich — jest jeszcze teoretycznie możliwa, lecz to gigantyczne przedsięwzięcie byłoby trudne do zrealizowania, ponieważ Włochy i Japonia są wyczerpane, a same Niemcy takiego wysiłku prawdopodobnie już nie zaryzykują. Anglicy okazali się bowiem lepszymi mistrzami zmotoryzowanej wojny na pustyni, niż specjaliści włoscy czy japońscy.

W takich warunkach położenie Hitlera staje się coraz trudniejsze i gorsze. Nie można mu się dziwić, że pragnąłby rozerwać zaciskający się dokoła niego pierścień i wymusić korzystne zakończenie wojny z Anglią, zanim Ameryka przyłączy się do czynnej walki z całą swoją potęgą lądową, morską i powietrzną.

ZŁÓŻ OFIARĘ

NA FUNDUSZ PRASOWY